

N^{ro} 3.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 3. MAJA 1794. w SOBOTĘ

Dnia 29. Kwietnia w Kollegiacie S. Jana odprawio się żałobne nabożeństwo za duszę braci naszych poległych trupem w obronie Ojczyzny, w pamiętnych dniach 17. i 18. tegoż Miesiąca, w przytomności wszystkich władz rządowych i mnogiego ludu. Xiądz *Witoszyński* znany z cnoty, nauki i wymowy miał kazanie, w którym Królowi i wszystkim przytomnym, wiele zbawiennych dał przestrogi. Mówił dzielnie do rozumu i serca, oświecając rozum, a wzruszając serca. Stosowny do obchodu pogrzebowego był ubiór Kościoła. Na postumencie otoczonym laurami, następujące z Pisma S. znajdowały się napisy. — Nie zapominajcie dobrodzieystwa, albowiem dali za was duszę swoje — Pamiętka ich będzie w błogosławieństwie, a kości ich zakwitną z miejsca swego. — Woleli raczej pocztę wie umrzeć, aniżeli iarżmo dzwigać, i nieprzyzwojnie rodowi swemu krzywdy cierpieć — Duszę i ciało nasze wydaliśmy za Prawa ojczyście, wzywając Boga, aby co narychleży Narodowi naszemu miłościwym był. W pośrodku zawieszonych laurów inne dwa były napisy, to jest: — Dali się w niebezpieczeństwa, i oparli się przeciwnikom Narodu swego, i wielką sławą Narod swój ozdobili. — Zeszli z żywota, ale wszemu Narodowi pamiętkę śmierci swej na przykład cnoty i mężstwa zostawiwszy. — Przykład cnoty i mężstwa ich znajduie już w całym kraju Polskim naśladowców. Łupieskie nieprzyjaciół hordy pierzchają przed cnotliwemi Ojczyzny obrońcami. Dziel rozproszona i rozhukana morderstwy, pożogami i rabunkiem chce nasycić swą chciwość i zemstę, lecz wszędzie mieny opór znajduie. Z *Góry* i *Czerska* od tamecznych mieszkańców dnia 28. Kwienia odpędzeni zostali Moskale. *Sawicki* Namieśnik i obywatel *Łochowski* w rzeczonych dwóch miastach ducha ludowi dodawszy, do poskromienia najeźdźców przyłożyli się.

Dnia 28. Kwietnia donosi z *Garwolina* *Husarzewski* Maior Kawaleryi Nard., że w *Tarnowie* Moskalów resztę przeprawiających się za *Wisłę* na galarze zastał, kilku ich ubił, sam zaś w swojej Kommendzie konia tylko jednego ma ranionego. Od szpiegów ma wiadomość, że Moskwa zgromadzona stoi pod *Ryczywołem* obozem pod Kommendantami, *Nowiekim* Generałem, *Dekleszow* Pułkownikiem, *Fink* i *Jgielstromem* Podpułkownikami, mająca wozów z bagażami do 1000. Kozacy obywatelów niszczą i mają sytuację lasami okrażoną. Szpieg zastraszony powieszeniem wyznał, że Moskwy nie ma więcej nad 2500. a bagażów z furami obywatelskimi przeszło 2000. Pod *Magnuszowem* promy przez Moskalów zewsząd ściągające, niektóre przez nich są porabane.

Dnia 29. Kwietnia *Hauman* Półkownik (który d. 28. wysłany ztąd został z Regimentu *Działyńskich*, z Kawaleryą i Artylleryą naprzeciw nieprzyjacielowi) raportuie z *Jezierny*, iż spodziewa się nazajutrz uderzyć na Moskwę, której przednie straż na odgłos i widok naszych, poszły w rozsypkę i z takowey trwogi obóz stojący pod *Magnuszowem*

ma się przeprawić przez *Pilicę*, i ciągnąć pod *Lichanice*, gdzie za mostem stoi obóz drugi pod kommandą *Rapowa*.

Dnia 30. Kwietnia, tenże Pułkownik *Hauman* z odebranych wiadomości donosi, że *Chruszczów* cofnął się ku *Puławom*, dokąd i *Nowicki* ma pociągnąć. Szpiega Moskiewskiego przez Podpółkownika *Raszkę* przejętego odsyła, który o łączeniu *Denisowa* z *Chruszczowem* doniósł. Z przyłączonych wiadomości okazuje się, że obóz za *Pilicą* pod *Lichanicami*, mniej więcej do 1000. ludzi, armat czterech, powozek z bydłem i ludźmi koło 1000. zawiera. W obozie drugim między *Magnuszowem* i *Mniszowem* za *Pilicą*, ludzi 700. i wozów 1000. być może.

General *Fgielstrom* stoi w *Zegrzu*. Obserwują go *Kwaśniewski* i *Woyciechowski*, i nowe korpus przeciw niemu jest wysłane. Tenże *Fgielstrom* (iak z ust godnego wiary człowieka dowiedzieliśmy się) wacha się jeszcze w tym, gdzie się ma udać. Do *Petersburga* posłał Generała *Zubowa*, z którym w tę podróż wyprawił się *Szydlowski* Ssta Mielnicki. Dnia zaś 30. Kwietnia przybył do kwatery *Fgielstroma* *Fabrycy* bywszy Posel zeszłego *Grodzieńskiego* zjazdu, zakupionego za ruble, talary i kilka drogich kamieni.

Dnia 30. Kwietnia *Rogozński* Intendent obwiniony o szpiegostwo i inne występki, przeprowadzony został z więzienia do Sądu Kryminalnego na indagacyą. Sąd Kryminalny wydał obwieszczenie, iż jeżeli kto ma iakie zarzuty przeciw temuż *Rogozńskiemu*, aby one doniósł Oskarżycielom czyli Prokuratorom bezpieczeństwa, mającym sobie polecane od Rady Zastępczej uformowanie Aktu oskarżenia przeciw niemu.

Przyjechał tu w tych dniach *Moszyński* bywszy Kommissarz Policji, z Litwy, dokąd od najwyższego naszego Naczelnika był posłany, i do którego na powrót d. 1. Maia zjadł wyjechał. Doniósł, że w Litwie całe Obywatelstwo i wojsko pała chęcią wybicia się z przemocy, i potwierdził to, co dawniej donieśliśmy o powstaniu Obywatelów i Wojsk tamiecznych w *Szawlach* i *Zabłudzinu*. *Ignacy* i *Stanisław Potoccy* i *Xiędz Kołtaty* już się przy ukochanym naszym Naczelniku znajdują.

Rada Zastępcza troskliwa o dobro publiczne ustanowiła rozmaite podatki, dla urządzeń zaś wojskowych ustanowiła Kommissoryat. Rezolucyą iey tak względem Podatków, iak względem Kommissoryatu w przyszłej umiściemy Gazecie, lecz tylko w treści.

General *Fgielstrom* przysłał tu odpisy na listy *Dam* i osób ze składu dyplomatycznego Rosyjskiego, pod strażą Narodową będących, które żaliły się na okrucieństwa przez pierzchające wojska Moskiewskie wyrządzane, i porównywały ie z ludzkością i względami, które im Naród Polski okazuje. W odpowiedziach swoich *Fgielstrom* mówi: że excessa i okrucieństwa w pierwszych dniach po rewolucji, bez wiedzy iego stały się, lecz że odtąd ie surowo wojskom swym zakazał. — Na końcu listu swego do PP. *Ascha* i *Dywo*. wa przydaie: „Wyczytuie z listów odebranych, iż się z wami z ludzkością i podług względów charakterowi i osobom waszym winnych obchodzą. Poznaie w tym naród Polski. „Nigdy on nie był skłonny do okrucieństwa, ludzkość była zawsze iedną z istotnych iego „cnot. Oświadczam tym, którzy nieszczęście wasze szanować umieją, iak iestem czuły „na nie, i bądźcie przeświadczeni o szacunku i przywiązaniu, z którym nam honor „stać &c.

Zdziwi się zapewne Publiczność i znajdzie, iż te wyrazy z pod ostrego piora *Fgielstroma* są rzeczą wcale nową i dotąd u nas niesłychaną.

Dnia 1. Maia Pułkownik *Hauman* (o którym wyżej iest mowa) stanął w *Warce* o godzinie 2giej po południu, i zamtąd iedził do *Lichanice*, gdzie był obóz Moskiewski, lecz już go nie zastał. Moskale ciągną do *Nowego-Miasta*, *Hauman* za nimi pośpieszać będzie, i nazajutrz uda się do *Falencic* a *Woyciechowskiemu* kazał z *Gruyca* stanąć w *Błędowie*, tamże i Gwardya za tymże ordynansem udać się ma, dnia 3. Maia ma się z nim złączyć, i iak się daley obróci, doniesie. Prusacy niezawodnie co dzień po kilku kurjerów do Moskiewskiego obozu posyłali, domysleć się można, że ten cały swój łup do zakordonowanego kraju Pruskiego doprowadzić zamysłaią. Wieśniaków ochotników ma już *Hauman* do

200. donosi, że coraz ich więcej mieć spodziewa się. — Po takowym raporcie wysłano tymczasowo do ziemi Czerskiej dla uzbrojenia mieszkańców 300. pik i 200. kos. —

Na dniu onegdajszym aresztowani zostali: *Massalski* Biskup Wileński, *Skarszewski* Biskup Chełmski, *Moszyński* Marszałek W. Kor., *Czerwotyński* Kasztel: *Przemyski* i *Leduchowski* Kasztel: *Lubaczewski*.

Tegoż dnia przybiegł do Warszawy *Sokolnicki* kuryer od najwyższego naszego Naczelnika wysłany. Z ukontentowaniem czytelnik później wyczyta to, co on z sobą przewiózł, i co potwierdził drugi kuryer *Ojrzanowski*, który tu wczoraj przyjechał. Wkrótce się spodziewać można zupełnego rozgromienia nieprzyjaciela w tamtych stronach, gdyż wkrótce ze wszystkich stron będzie opasany. Już on o kapitulacyą prosił, chcąc z bronią i bagażami powrócić do swego kraju, lecz najwyższy Naczelnik podobnego warunku przyjąć nie chciał. —

Nakoniec, wybaczy czytelnik, że w Gazecie dzisiejszej *Pieśń Ochotników Krakowskich* znajdzie. Tak ona jest piękną, tak stosowną do okoliczności teraźniejszych Powstania Narodu, tak wiele prawd w krótkich słowach zawierającą, że w każdego dobrego patrioty pamięci i sercu byćdby powinna wryta; — i dla tych to przyczyn umieszcza się tutaj.

Pieśń Ochotników Krakowskich.

Pókiż Polaku zgnusniały;
Rozłączony z Bracią twemi.
Bez sił, bez rządu, bez chwały,
Będziesz więźniem w swojej Ziemi?
Garść naieżników trwożliwa
Gnębi ludzi miliony;
A Naród upokorzony
Jeszcze lirości ich wzywa.
Pókiż damy się ciemiężyć?
Daley Bracia do oręża!
Kto chce umrzeć lub zwyciężyć.
Ten zawsze prawie zwycięża.
Bracia, co nas bronić chcieli,
W ucisku i nędzy żyją:
Lub nie zemszczeni zginęli,
Lub w więzach Tyrana gniją.
Czyż będziemy na to głuchemi?
Czyż ich ięć nas nie poruszy?
Nie mamyż to w ciałach duszy?
Nie mamyż żelaza w ziemi?
Pókiż damy się ciemiężyć, &c. &c.
Wy! co wachając się skrycie
Między trwogą i nadzieją,
Spokojnie na to patrzcie,
Jak Bracia krew za was leją;
Za waszych nieprzyjacieli
Wcześniej głosimy się sami:
Nie wart szczęścia dzielić z nami,
Kto niebezpieczeństw nie dzieli.
Pókiż damy się ciemiężyć? &c. &c.

Rostropne Moderatory!
Skryte strooniki Północy!
Ktoreż wam odkryły Dwory,
Ze nam nikt nie da pomocy?
Nie... nie walczemy my sami,
Jestto wasza potwarz szczerą;
Gnota i męstwo nas wspiera,
BOG i KOSCIUSZKO jest z nami.
Pókiż damy się ciemiężyć? &c. &c.
Wy! Mieszkańcy jednej Ziemi!
Których przesady dzieliły,
Ośmielcie się być wolnemi,
I poznajcie wasze siły.
Ratujcie Naród w potrzebie
Wszyscy, bez różnicy stanów;
Biliśmy się dość za Panów,
Biymy się teraz za siebie.
Pókiż damy się ciemiężyć? &c. &c.
Oto KOSCIUSZKO Przywodzi!
Woyska i Ludu kochanie:
Jdź za Nim, ochocza młodzi,
A jeszcze Polska powstanie.
Walczcie, za Wolność i Prawa,
Wszyscy to dobrze myślicie:
Nie pewne jest wasze życie,
Ale pewna wasza sława.
Pókiż damy się ciemiężyć?
Daley Bracia do oręża!
Kto chce umrzeć lub zwyciężyć,
Ten zawsze prawie zwycięża.

Z Woli Rady dnia 1. Maja 1794.

Upragniony od Najwyższego Naczelnika siły zbrojney Narodowej *Tadeusza Kościuszki*, dnia dzisiejszego wrócił się Pułkownik *Sokolnicki*, który Kuryerem do Niego wysłany od nas został. Odpowiedź na nasz Rapport w te co następują słowa dana. — „Ile serce moje pełne jest przywiązania do Ojczyzny naszej, tyle mnie odebrane dnia dzisiejszego wiadomości najwyższą przejęły radością; Stolica Polki wolna i oswobodzona dzielnością iey Mieszkańców, chwila bórzy i zamieszania przemieniona w porządek, i regularne tymczasowego Rządu odbywanie, przykład świetny dany reszcie Narodu, te są Dzieła Wasze cnotliwi Warszawy Obywatele, go-

dnia tej nadziei, którą w Was pokładała Ojczyzna, godni sławy, którą współcześni i Potomność samym tylko miłośnikom wolności gotują. Mamli powiedzieć Wam, jaką radość, jakie uczucia, jaką otuchę wzbudziło dzieło Wałze w Obywatelach tutejszego Województwa? Pyszni byź początkiem powstania Narodowego oddaia Wam uwielbienie, które się należy męstwu zwyciężającemu, niezwyciężone prawie przeszkody. Tego tylko co się stało w Warszawie [potrzeba było, aby krok rozpacz podyktowany ożywił troskliwość Narodową, niemal pewną nadzieją utrzymanią onego z pomocą Niebą, a pomimo wszystkich zawistney przemocy na przeciw niemu usiłowań. „

„ Ieszcze czas iaki czynney gorliwości, a Bóg nadzieia, okazemy światu, co może śmiałość przy pocziwych intencyach, i tęgość Narodu chcącego szczerze swą Wolność, Całość i Niepodległość utrzymać; utrzymać mówię rozpoczęte Dzieło zostaie powinnością cnotliwych: oddawszy przeto hołd naturalny radości z pomyślnych dla dobra powstęznego kroków, przyślepuię do zaleceń, które na mocy Aktu powstania Narodowego winienem Władzom wykonawczym. „

Tu następuia różne urzãdzenia. A naprzód iż potwierdza iak naysołenniey wybor Osób do Rady Zastępczey tymczasowey Warszawskiej, które sobie w tak ważney dla Narodu chwili, na ufność Publiczną zaśluzily; nakoniec zapewnia Nas Naywyższy Naczelnik, iż przed odebraniem wiadomości o powstaniu Warszawy, było myślą Jego dążyć ku Nam, i że iuż w tym celu Kurjer go nasz w marszu zastał, do którego zamiaru ile obroty wojenne dozwoła, więcey ieszcze zachęconym został wezwaniem Rady; wszakże spodziewa się po gorliwości Obywatelów, iż wkrótce się w file takiey postawia, iakiey odparcie i pokonanie ostateczne nieprzyaciół wymaga.

Od tegoż Naywyższego Naczelnika Stanisław *Mokronowski* na Generała Leytnanta i Kommandanta sily zbroyney Warszawy i Xięstwa Mazowieckiego patentowanym został.

Do którego Kommandanta następuiający przyłączył Ordynans.

Odebrałem Rapport twój Generale datowany dnia 20. Kwietnia. Nigdy milszego doniesienia mieć nie mogłem, stoownie do niego daie ci niniejszy Ordynans iako Generałowi Leytnantowi Wojsk Rzeczypospolitey i Kommandantowi sily zbroyney Narodowey w Warszawie i w całym Xięstwie Mazowieckim znajduiaący się, a to w następuiających punktach.

1mo. Oświadczy publicznie Generał Leytnant *Mokronowski* całemu Wojsku Rzeczypospolitey w Kommandzie jego będącemu uwielbienie moje, Ich gorliwości Obywatelskiej i dzielności Rycerskiej, którey w dzień powstania Warszawy dali przykładne i świetne dowody, zachęci ich oraz imieniem moim do dzieł dalszych, do wierności Ojczyzny, do posłuszeństwa Kommandzie teraźniejszey, do stałej determinacyi umrzeć albo zwyciężyć; oświadczy oraz 1mo. Wszystkim Officerom, którzy w Akcyi na tym dniu znajdowali się, iż każdy iednym stopniem wyżej iest awansowany i Fortragi dla każdego z nich do mnie przesła. 2do. Iż odtąd w Awanse Officerów bardziey zdadność niż dawnosć uważana będzie. 3tio. Iż ci Unter-Officerowie, którzy się dystryngowali, na Officerów także są awansowani. 4to. Deklarować będzie imieniem moim żołnierzom, iż każdy Gemein może byź Officerem, gdy sobie na to zaśluzi; i zaraz kilku przynajmniey żołnierzy, którzy się celniey popisali z odwagą i roztropnością, Generał Leytnant *Mokronowski* ma na Officerów fortragować. 5to. Oprócz tego uwiadomi wszystkich żołnierzy, iż każdy z nich maa świadectwo, iż się znajdował w Akcyi mieć będzie z rąk moich Czerwony Złoty ieden.

2do. Wszyscy ci Officerowie w Gwardiach, regimentach pieszych lub w Kawaleryi, którzy się w dzień sławy i cnoty Obywatelskiej nie pokazali na placu bitwy, i na miejscach swo-

ich z korpusami swemi nie znajdowali się, Abszeyt mieć będą. Tym czasem areztować ich Generał Leytnant Mokronoski każe, i Dymissye ich mnie do podpisania przysłać.

Przysłać mi ma Generał Leytnant Mokronoski listę Officyerów, którzy się szczególniey dystryngwowali w tych dniach pamiętnych, niemniey i listę dystryngwujących się Mieszkańców i Obywatelów Warszawy. Zalecam iak nayszczętsze wysyłanie szpiegów i Patrolów. Dan w Obozie pod Igotomią, dnia 25. Miesiąca Kwietnia 1794. Roku.

Na żądanie niektórych Officyerów z Regimentu Działyńskich, którzy w gazetach publicznych czytając doniesienie o czynnościach jego w dniach 17. i 18. Kwietnia, nie które małe dostrzegli w nich błędy, umieszcza się następująca relacya.

Oddawna już tłała w fercach tego Korpusu nienawiść ku Rosyjskiemu Żołnierzowi, czuł każdy iż niezwygłęstwo wytrąciło mu broń z ręki, ale zdrada możnowładzców do tey fromotney niewoli, wtrąciła jego Oyczyznę. Im frodzey nieprzyziacieli gnębił Naród, tym większa wzrastała chęć wybicia się z niewolniczych kajdan. Okropne wieści, nieustanne zaczepki, oczywiste pogardzanie Żołnierzem Narodowym, ostra baczność, rozstawione na okół armaty, nocne stráže, zatrzymywanie powracających pod wieczór do Kofzar, pilne examinowanie przez Kozaków, wszystkie te czynności groziły bliskim momentem dizarmowania, kiedy się w każdym żądza wolności odzywała. — *Przysięgamy Niebu, iż wszyscy wprzód padniemy trupem jeżeli broń sobie wydrzecz z ręki mamy.* — To było iednostayne całego Regimentu hasło. Miano się na baczności, podwoiono ostrożność, gorliwi o dobro i sławę Regimentu, Officyerowie wpaiali w umysł Żołnierza męztwo, wystawiali im ich niedolę i łożyli wszystkie momenta, na wzbudzenie ducha rezolucyi i odwagi, szczególniey w tym pracowali, Major Zaydlie i Kapitan Mycielski, tych kosztem zwerbowano Artylleryą z redukowanych Artyllerzystów, opatrzone Regiment w ammunicyę i usposobiono wszelką do boiu gotowość.

W takim oczekiwaniu nadszedł dzień święty powstania, z niewolniczego stanu Miasta Warszawy. Już było po pobudce, kiedy się dał slyszec huk armaty. Zaczęto wołać do broni, obudzony Żołnierz rwał się z nayswiększym pospiechem, pytając coby to znaczyło. Oto nam Prochy i Arsenał nieprzyziacieli wydrzecz usiłuię. Nie, niedaymy, mamy ręce, mamy broń, umrzem iak poczciwi Żołnierze, albo pobieiemy. Taki dał się powszechny slyszec odgłos. W momencie stanął cały Regiment z Sztabem i wszystkimi Officyerami uformowany w 2. Bataliony z 4. armatami 3. funt: w ogóle z Strzelcami 414. głów wynoszący. Trzeba było poblisze ściagnąć warty, trzeba było koni szukać pod armaty, Kasę, ammunicyą &c. co nieiaka zrobiło zwłokę. Przeięci duchem męztwa, niecierpliwi sławy Officyerowie, zaczęli utyskiwać na zwłokę i obståpiwszy Pułkownika, ze łzami go prosili: Póydźmy nieczekaymy, oto Bracia nasi bią się już o wolność, trzeba im naszey pomocy, moment zwłoki, stanie im się frogi, niema tu czasu czekać gdzie idzie o szczęście Oyczyzny. Obróciwszy się do Żołnierzy zachęcali ich wystawiać im świętość powołania Żołnierza Republikanina, a cały Regiment zawołał idźmy, idźmy bić się o wolność.

Ruszył zatym Regiment po 5. godzinie zrana w kolumnę uformowany, mając na czele Awangardę z Strzelców pod kommandą Pod-Porucznika Sypniewskiego, i dążył podwoionym krokiem ku Miastu, pokazał się nieprzyziacieli naysprzód na lewym flanku kolumny, w linii z Strzelców i 8. armat o 400. kroków w ulicy Ujazdowskiej uformowany, lecz bez zaczepki, kolumna daley postępowała. Na Nowym-Swiecie, stał już uformowany Szwadron nieprzyziacielskiej iazdy Pułku Baura, równie i ten niebronil przechodu, a Regiment usiłuiąc dać nayspieszniejszą wórzód Miasta pomoc uzbraiającemu się Ludowi, nie atakował ich, postępowała

kolumna, a Oficyerowie gromadzący lud zachęcali, ażeby po broń zostawioną i przygotowaną biegle do Kofzar. Jak tylko czoło Regimentu przyszło w równości, z ulicą Sto Krzyską Regiment stanął. gdyż nieprzyjaciół 2. armatami postawionemi, między Branickiego Pałacem i Dominikanami Obserwantami przechodu bronił, zaraz był wysłany Adiutant, ażeby pod pozorem, że jest wysłany do Zamku, mógł z rekognoskować siły i pozycyą nieprzyjaciela, a wtenczas Pod-Porucznik Sypniewski wysłany z Strzelcami usiłował przez Ulicę Sto Krzyską opanować tyłami ogród S. Krzyżki, a ztamtąd dom Apteki, dla wzięcia flanki nieprzyjacielskiej, lecz przymuszony był cofnąć się dla ciężkości przeyscia, utraciwszy Unter Oficyera Czartoryjskiego bardzo dobrego Strzelca. Kapitan zaś Mycielski ziedną Dywizyą i iedną armatą wysłany był na Ariergardę około ulicy Warecka, ażeby wprzypadku natarcia spodziewanego ztyłu, przez Jęgrów i Kawaleryą odpór dać mógł. Wrócił się z dokładnym raportem Adiutant Lipnicki, że nieprzyjaciół pod kommandą Generała Milasiewicza i Pułkownika Xcia Gagaryna z 8. armatami rozmaitego kalibru stoi w czworogran z 500. ludzi złożony. Wysłał powtórnie Kommandant Majora Grefen, ażeby przeyscie niebyło tamowane, lecz wkrótce doniesiono że Major jest aresztowany. Dano więc ognia z armaty naszej na czele Regimentu stojącej, odpowiedział nieprzyjaciół wyzionawszy z armat straszny kartaczowy ogień niepodziewany strzał kartaczami w tak małym przeftworze, uczynił nieiaki w plotonach nieporządek, lecz na miłość Ojczyzny i wolność w zbudziła męstwo i dała przytomność, rzucił się zaraz z rwszym Cugiem Porucznik Adiutant Lipnicki i Chorąży Urbanowski, z bagnietami nadstawionemi na nieprzyjaciela, i był już o 80. kroków od armat, lecz postrzegłszy, iż ten atak dla małej liczby ludzi bez skutecznym stać może, z siadł z konia i cofnął się, lecz zaraz wybiwszy wrota wszedł przez podwórze do Klasztoru, a ztamtąd na wieżę Dominikańską, w prowadził Żołnierzy. Tam z wielką przytomnością Chorąży Urbanowski czynił dyfpozycyę, ażeby niestrzelano iak do samych artylerzystów nieprzyjacielskich, w tym momencie umiał profitować Podporucznik Sypniewski i pomimo najsroźszego ognia, przedarł się do bramy Pałacu Branickiego, z Strzelcami i zaczął dzielnie razić artyleryą Moskiewską. Staranność oficyerów przywiodła w momencie Bataliony do porządku, zaprowadzono iedną armatę w róg ulicy Sto Krzyżkiej i ztey mocno rażono nieprzyjaciela, drugą na Sułkowskie, (u której inney niebyło usługi iak Dobosi którzy ją nabiali, chłopcy 14. letni, którzy znakomity przykład dali nieustraszonosci w tak rażącym ogniu.) Tu Kapitan Zabilski i Porucznik Wilkowski stawali się mężnie. Regiment przyprowadzony do porządku dawał ognia, a Major Zaydlie z Podporucznikiem Monkeynem z 1. armatą i osnym Cugiem 1go Batalionu, Por: Kowalski z kilkunastu ludźmi, Podporucznik Woliński z iednym Cugiem przeszli przez Pałac Ordynacki i wszędy starali się w skrzydło atakować nieprzyjaciela, aż na koniec staneli z swemi oddziałami, Major Zaydlie około Wizytek, Porucznik Kowalski od Karasia Pałacu, a Podpor: Woliński złączył się z Chor: Urbanowskim i wszędy nieprzyjaciela ostrzeliwali. Opuszcć był przymuszony nieprzyjaciół 2. armaty pierwsze i w zamieszaniu zaczął się cofać. Przybiegli wnet z swemi oddziałami Chor: Urbanowski i Podpor: Woliński i opanowali armaty, przecieli na koniec chcącemu reysterować się nieprzyjacielowi na dziedziniec Małachowskiego, reysteradę w tenczas już Regiment żwawym ogniem nacierał na rozproszonego i w zupełnym nieporządku uciekającego nieprzyjaciela, któren cofał się ku Saskiej Kuźni. Uderzono Apel do porządnego izaru, zgromadzając naszego Żołnierza rozproszonego w pogoni za pierzchliwym Moskalem, Major Zaydlie z Podpor: Wolińskim, przebiegli z ludźmi przez Dziedziniec Saski i pierwszy zbramy idący na Końskie Targowisko, a drugi aż około Saskiej Raytshuli, na Końskim

Targu przerzneli drogę cofającemu się nieprzyjacielowi i zmięszawszy go zupełnie zniesli i do Batalionu wrócili: Padło w tym ataku 17. Żołnierzy zabitych, rannych kilku Oficyerów, Żołnierzy kilkunastu. Nieprzyjaciel zniesiony trupem okrył ziemię wolną, zabito Xcia Gagaryną Pułkownika, wzięto w niewolę Generała Milasiewicza rannego, 5. armat i wiele zdobyto znaków Militarych i Orderów. Nieprzyjacielski kartacz zdruzgotał Chorągiew do połowy, lecz mężny Podchorąży uniósł ją wśród zwyciężających na ich czele.

Po odbytej akcji stanął Regiment na Krakowskim Przedmieściu, wykommenderowano natychmiast różne oddziały do atakowania nieprzyjaciela. Poszedł Kapitan Zabilski, z Porucznikiem Huhn, Chorąży Urbanowski przez Piwną ulicę i Uliczkę małą na Podwale, atakowali dom Igielstroma i po żwawym ataku przypuścili szturm do Bramy, lecz utraciwszy artylerystę dla mocnego ognia cofnąć się przymuszani byli, osadziwszy poblizsze domy do blokowania zamkniętego nieprzyjaciela. Drugi oddział pod kommandą Porucznika Witkowskiego atakował nieprzyjaciela nad Wisłą w domu Szanowskiego zamkniętego i po kilku godzinnym bardzo żywym ataku, nieprzyjaciel częścią dobytą częścią rozproszony został. W nocy różne oddziały miały swą straż, Żołnierze na ochotnika wyszli, ostrzeliwali dom Igielstroma aż do świtu. Dnia 18. poszli na ochotnika Podpor: Sypniewski i Chorąży Urbanowski z Żołnierzami którzy piękne mężstwa i roztropney dyspozycyi dali dowody. Pierwszy zdobył Chorągiew i przy szturmie bagnietem pchnięty. Drugi spadłszy z drabiny idąc do szturmie nieustraszył chęci ponowić atak, aż szczęśliwie wpadł po mimo odebraney kontuzyi, do domu Igielstroma. Ta jest czynność Regimentu, który wszędy wraz z ludem Warszawskim złączony dał Obywatelskiej cnoty oznaki i dobrze się swoiey zasłużył Ojczyźnie. Dystryngwowali się w tej akcji mężstwem, cnotą i gorliwością Major Zaydlie, Kapitan Mycielski i Zabilski, Porucznicy Witkowski, Kowalski, Poruczn. Adiutant Lipnicki, Podpor: Woliński, Sypniewski, Monkeyn, Chorąży Urbanowski, Feldfebel Zeferyn, który mężnie wśród ognia przed S. Krzyżem armaty przeprowadzał. Wodyński, Goczkowski, Ulanicki przy Pałacu Igielstroma ludowi dowodzili i mężnie staneli z Stągowskim przerzynającym uciekającemu nieprzyjacielowi drogę. Sierżant Jezierski przy domu Szanowskiego i wszędy mężstwa i umiejętności dał dowody, do szturmie odważnie pierwszy idący. Sierżant od Strzelców Czerwiński dzielnie artylleryą Moskiewką raził. Podchorążowie Bracia Rembowski dali dowody swej odwagi wszędy. Podchorąży Zakrzewski lat 18. mający z oddzielną wartą na Szulcu z 3. Żołnierzami złożoną 14. Moskali atakował odważnie, i lubo był ciężko ranny nieodstąpił z placu póki za pomocą ludu wpień nieprzyjaciela niewyciął. Furier Porzycki mężnie się sprawił, Kapral d'Vicardes wziął armatę nad Wisłą i wzgardził dawaną pieniężną nagrodą od Generała Polkiego. Kapral Nieborzewski i Kocierzyński (który z ran umarł) zasłużyli na względy. Gemeyni Marszałkiewicz, Boński, Bieczkowski i inni dobrze i mężnie stawali. Gemeyn Skalecki zdobył różne znaki Militaryne. Zostali ranni w tej akcji Kapitan Mycielski ciężko dwa razy kartaczem postrzelony, Kapitan Zabilski, Porucznicy Zaydlie i Jagodziński, Podpor: Sypniewski i Ciołkowski, Chorąży Straszewski, 82. Unter-Oficyerów, Strzelców i Gemeynów; zabitych 48. Unter-Oficyerów, Strzelców i Gemeynów.

Z Londynu dnia 11. Kwietnia.

Gazeta Angielska donosi, iż w Parlamencie proponowana była od trzech osób składka dla Polaków. Przyczyna, dla której Minister Hiszpański Hrabia d'Aranda na wygnanie skazany został jest ta, iż radził swojemu dworowi, aby odstąpiwszy od ligi Mocarstw skombinowanych przeciwko Francyi, skłonił się do pokoju z Francuzami. Konwencya Francuzka znalazła spo-

sob, iż przez *Lisbonę* do *Londynu* i *Amsterdamu* wexle swoje przesyłać może dla zakupu żywności po wszystkich Portach. Odkryto teraz, że wiele statków zbożem ładownych z *Gdańska* i *Elbląga* pod pozorem, że szły do Portugalii, i wiozły własność neutralną, dały się pojąć naumyślnie Francuzom. Przez co nietylko im dostarczono żywności, ale jeszcze uczyniono nam wielką szkodę, bo kompania afsekuracyjna, biorąc na się podobne straty, walor onych opłacać musiała.

ze *Lwowa* dnia 5. *Kwietnia*.

Gdzie tylko iaki znajdował się Obywatel Polski prawdziwy, który przed uciskiem obcey przemocy za granicą szukał schronienia, każdy z nich dzisiay iak najszybciej leci przyczyniać się do dobra powstającej Ojczyzny. Polacy w Gallicyi dotąd przebywający, pośprawiawszy sobie Mundury do Krakowa wyiechali. — Lifty z *Jassów* donoszą, iż garnizon w *Chocimie* 3,000. ludzi wzmocniony został. Hołdowarowie Wołoski i Multański odebrali rozkaz przyjmowania Polaków, którzyby w Państwie Tureckim szukali schronienia. Do *Jass* przybyło dwóch Tureckich Kommissarzów, którzy skupiają żywność i zakładają magazyny, co dowodzi, iż wojna z Moskwą jest nieuchronna.

z *Landau* dnia 7. *Kwietnia*.

Powrócili tu pod eskortą Pruską Kommissarze Francuscy z *Moguncyi* prowadząc z sobą 700. wymienionych niewolników. Powiadają, iż ciż Kommissarze zlecenia wielkiej wagi odebrali, gdyż piszą nam z *Paryża* co następuje: Oczekują tu z wielką niecierpliwością doniesienia Deputacyi ocalenia publicznego względem rządu rewolucyjnego i zamiaru niniejszey wojny. Nigdy tak niewierzono iak dzisiay o zawieszeniu broni: pokóy iak głoszą w *Augustie* ma nastąpić. Jest to projekt *Robertspierra* i ma za sobą większość zdań. Wiaki zaś sposób to ma przyjść do skutku, jest tajno. Rzecz ta iak jest niespodziewana, tak wiele ma podobieństwa do prawdy: bo pochodzi z woli *Robertspierra* i partyi panującej, partyi patryotycznej, która wszelkie przeszkody iak powszechnie wiadomo, uprzątnąwszy, stała się panią samowładną. Przygotowania też wojenne gdy z iedney strony zdają się dążyć do krwi rozlewu, z drugiej strony mogą tylko służyć na wzniecenie trwogi i przepisanie w zawartym pokoju takich ugod, któreby go trwałym i wiecznym uczynić mogły.

z *Frankfortu* dnia 15. *Kwietnia*.

Zwawa utarczka między Francuzami i Prusakami pod komendą Generała *Kalckreuth* miała się odprawić, ale szczegółów iey ieszcze wiedzieć nie można.

Z *Wiednia* dochodzą wiadomości pod datą 12. *Kwietnia*, iż porta *Ottomańska* wiele nowych uzbraja okrętów liniowych, używając do budowy ich zagranicznych architektów.

W *Heidelbergu* była Rada wielka wojenna d. 14. tego miesiąca, na której Xiążę *Hohenlohe*, Hrabia *Colredo* i inni znajdowali się: Gdyż Francuzi codziennie wzmocniają swe siły za *Renem*, w Xięstwie *Dachmistrzów* nawet więcej ich niż kiedykolwiek pokazuje się. Przyszły z Francyi dwa reymenta Huzarów ponsowe z białym mundury mających, nad które nie może być piękniejszego.

z *Manheimu* dnia 18. *Kwietnia*.

Francuzi koło *Hundsrück* odebrali świeże posiłki, i znowu ku *Kussel* i *Lautern* marszerują. Xiążę d' *Tsenbourg* kraie swoje z poddaństwa uwolnił.

z *Brandenburgii* dnia 19. *Kwietnia*.

Wojsko Króla Pruskiego marszerujące z po nad *Renu* ku *Westfalii* odebrało rozkaz powrócenia nazad, a Król sam 6. Mca *Maia* do armii nad *Ren* ma wyiechać.

Ad N^{rm} 3.

D O D A T E K

D O

GAZETY WOLNEJ WARSZAWSKIEJ.

Z WARSZAWY DNIA 3. MAJA 1794. w SOBOTĘ.

Dalszy ciąg czynności Rady Zastępczej tymczasowej pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki. w dniach 23. 24. i 25. Mca Kwietnia 1794 Roku.

Dnia 23. Kwietnia: Nominowała P. Dulfassa na Adiutanta swej Rady, także P. Dolikskiego na równyż stopień. — Pozwoliła obmyślić wygody Woynilowiczowi za jego Pieniądze. Nakazała Baura w miejscu aresztu zatrzymać. Ponowiła zlecenie rezolucyi swych względem więźniów i aresztowanych wydanych wykonywania. — Zaleciła dostarczenia wygod dla Osób Legacyi Rosyjskiej, iakich P. Deboła podług słuszności żądać dla nich będzie. — Wydała Proklamacyą zalecającą oddawanie broni z Arsenалу rozdaney. — Nakazała sprowadzić Kaskę Celną z Nowo Dworu do Warszawy pod Eskortą od Kommandanta dodać mianą. — Uwolniła z pod aresztu Ignacego Deybla. — Zleciła Kommissyi Porządkowej rewizyą miejsc aresztów i aresztantów, szukania przy nich Papieru, piór, atramentu, ołówka, oraz zakazała używać tego. — Zaleciła Starzszym Cechu Siodlarskiego zrewidowania, spisania, i otaxowania siodeł, u Maystrów tegoż Cechu będących. — Dała zlecenie Sądowi Kryminalnemu rewizyi więzień, spisania więźniów, ich indagowania, i rozdzielenia którzy do Sądu Najwyższego, a którzy do jego Sądu należeć mają. — Ustanowiła dozorcą Druków P. Belicę. — Przydała Osoby do Kommissyi Porz: to jest: JPP. Szafarskiego, Dziarkowskiego, i Monfreula. — Uchwaliła Rekrut z Warszawy. — Zaleciła Redaktorom Gazety Narodowej odmienienia Tytułu teyże Gazety pod czas przemocy używanego. — Zaleciła Woytom Wydziału Warszawy, ułożenia z Obywatelami łatwego przystawienia Rekruta. — Wydała zalecenie Sądowi Kryminalnemu zniesienia się z Departamentem Dyplomatycznym, względem rewizyi Papierów Rosyjskich. — Rekwirowała od Kommandanta o dodanie Straży dla przeprowadzenia więźniów. — Wydała zalecenie do Kommissyi Porząd: aby baczność dokładana była, iżby więźnie nie mieli tytoniu, świec, papieru, piór, ołówek, atramentu. — Pozwoliła donoszenia dla JP. Asch i Büller żywności za poprzedzającym ich zrewidowaniem, aby nie było ukrytey Broni, Papierów, lub innych rzeczy.

Dnia 24. Kwietnia. Wyznaczyła Pluskieskiego, Lalewicza, Chevaliera, Zabłockiego do examinowania Osób z Warszawy za Paszportem wyjeżdżać pragnących. — Zaleciła Kommissyi Porząd: aby wynajęła dom dla Rekrutu Wolontaryuszów Rottemburga. — Przydała do Kommissyi Porząd: Rudzkiego, Szeżanńskiego, Chmielewskiego i innych. — Pozwoliła przeprowadzenia więźniów z Pałacu Bryllowskiego i Arsenalu do Reytszuli przy Pałacu Xcia Alexandra Lubomirskiego, i Chreptowicza będących. — Wydała Rezolucyą względem Büllera, Ascha, Dywowa, Jozefowicza, de Bechor, Sokotowskiego, Bellgunhoffa, Lewandy, Kochewskiego, Ko-

tentusza, Barona Hochszettera, Stroieskiego, Warzewicza, Wancuchtel, Czyczyninowa, tudzież *Zon Chruszczowa, Gagaryna*, pozwalającą przeprowadzić te Osoby do Bryllowskiego Pałacu. Delegowała przytym *Debolego* do wyrozumienia ich żądań, *Meysnera* do dostawienia ich potrzeb, zaś Konfraternią Kupiecką do trzymania Straży zobligowała. — Odesłała *Veyliba* Chirurga do Kommissyi Porząd. względem kuracyi Chorych. — Odpowiedziała Sądowi Kryminalnemu względem aresztowania Osób. — Zaleciła Kommissyi Porządkowej opatrywania potrzeb dla Więźniów. — Teyże Kommissyi, lokować Kasę generalną w Zamku J. K. Mci zaleciła. — Zleciła teyże Kommissyi odebrania 106,000. Zł: Pol: Xięstwa Mazowieckiego i o-nychże w Kasie generalney umieszczenia, oraz aby taż Kommissya 2. Osoby do odbierania Patryotycznych ofiar ustanowiła. — Pozwoliła *Bottmanowi* Doktorowi opatrywania *Tomatysa* chorego. — Wydała rezolucyą względem umundurowania Artylleryi Koronney na podany *Detailed P. Deybla*. — Zapewniła iż za Afsygnacyą Kommandanta Siły Zbroyney z Kasy generalney pieniądze dla Woyska wypłacone będą, przytym iż Kasa Rosyjska już jest do Kasy generalney wniesiona. — Wydała obwieszczenie względem składania Broni pierwsze objaśniające. — Rekwirowała u Kommandanta siły zbroyney, aby Rapporta wszelkie do siebie przesłane Radzie przesyłał, tudzież o obrotach nieprzyjaciela donosił, niemniej żeby Osoby do krygsrechtu podał. — Zaleciła Kommissyi Porząd: aby przeprowadzić kazała aresztantów z sali górney Ratuszney, iżby ta dla Delegacyi do Rewizyi Papierów Rosyjskich wolaą była. — Decydowała względem niecofnienia Armat z Ulic. — Wydała rezolucyą względem lokowania Xiężney *Gagarynowey* i *Czeciniowey* u *J.W. Gardynera* Ministra Angielskiego za zaręczeniem onegoż. — Do dokładniejszego dozoru Druku i pedszego expedyicy tychże dodała IP. *Lapińskiego*.

Dnia 25. Kwietnia. Ustanowiła Kommissoryat woenny. — Dała Rezolucyą Wydziałowi Skarbowemu odbierania ofiar na Sejmie pod Łaską *Matachowskiego* zapisanych. — Zaleciła temuż Wydziałowi iżby niezwłocznie sukna i inne rekwiizyta do umundurowania Woyska należące w Kommissyi Skarbowey złożone, do Kommissoryatu wojennego wydane zostały. — Ustanowiła Deputacyą nad Więźniami z nominacyą Osób. — Dała rezolucyą względem wydania z Magazynu Skarbowego sukna zielonego łokci 1508½, Białego 1962, Czarne, Szarego na Płaszcz 5066½. — Zaleciła Kommissyi Porząd: wypłacenia na umundurowanie Korpusu Artylleryi złł: 66,370. gr: 6. — Przydała Osoby do Deputacyi do wydawania Paszportów wyznaczoney. — Ustanowiła 3. Kasyerów Percept Skarbowych z referencyą do Kommissyi Porząd: i z Obowiązkiem dawania Rapportów w dni Rządowe i Sobotnie. — Ustanowiła Deputacyą do odbierania ofiar dobrowolnych, zaleciła Kommissyi porząd: ażeby z Percept ogólnych na Erekcya Korpusu Strzelców Złł: 9000. wypłacić kazała. — Dała rezolucyą zawieszającą nominacyą na Pisarza Loteryi i zapewniającą Oficjalistów teyże Loteryi awans stopniami na funkcyę. — Zachowała przez Rezolucyą P. *Swinarskiego* przy Sekretaryi Rady i Szarży woynkowej.

Rada tymczasowa pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki.

Obywatele Mieszkańcy Warszawy! Dzieło Wolności Oyczyzny i swobod waszych zniszczyło zbroie i skarby waszego nieprzyjaciela. Tuła się po kraju dzicz rozproszona, mordem i rabunkiem pając swą frogość. Niech cię wzruszy ięk niewinnego ludu, i widok wsi okolicznych wołających ratunku. Pokaż twym Ziomkom, iż niechcesz być niewolnikiem tych skarbów, któremi tyran zakupował zdrajców Oyczyzny, aby cię okuli w kajdany. Day do-wód żeś się bił szczerze za swobody swoje. Znoś na ofiarę Wolności, pieniądze, złoto, srebro i klejnoty zdobyte na nieprzyjaciolach Oyczyzny; niechay ten zysk przy powszechnym

uciśku i kłękach Kraiowych, nie kała rąk wolnych. Nikt wam waszey iuż własności zdoby-
tey waszym męstwem na nieprzyjaciela, odbierać nie chce; lecz waleczni Obywatele! pamiętaj-
cie na to: iż ta Opatrzność która wam dała w ręce te łupy, w krytycznych Oyczyzny czasach,
stokrotnie wam je nadgrodzi, gdy je chętnie dla miłości Oyczyzny, na iey potrzeby poświęcić
zechcecie. Z tych to ofiar, składa się wasza obrona, wasza pomyślność, wasza szczęśliwość
i nayspoźniejszy pokoleń waszych.

Każdy znoszący takowe ofiary, obaczy imię swoje zapisane w księdze, i wydrukowane
w rzędzie hojnych i wspaniałych Obywateli. A liczny Ochotnik pałający zemstą, aby ścigał
nieprzyjaciela, uzbroi się, i prędey Wolność waszę i własność zabezpieczy.

Działo się na Sessyi Radney w Warszawie dnia 28. Kwietnia 1794.

J. W. Zakrzewski P. M. W.

Ponowienie Obwieszczenia względem wstrzymania Sądownictwa w XiŃwie Mazowieckim.

Już przez Rezolucyą swoję w dniu 20. Miesiaca i Roku bieżących wydaną, wszelkie Ma-
gistratury sądowe narzutem obcey przemocy utworzone, w swym zatraciwszy iestestwie, gdy
z względu na postać obronną Miasta Warszawy i XiŃwa Mazowieckiego, wstrzymanie wszel-
kiego Sądownictwa, ogłosić uznawała potrzebę; ponawia iuż poprzedniczo uczynione obwieszcze-
nie, mieć chcąc, aby wszystkie pod jakimkolwiek bądź tytułem Sądownictwa i Kommissye tak
w Mieście Warszawie, iako i XiŃwie Mazowieckim w swych czynnościach do dalszego Wła-
dzy Naywyższej urzędzenia wstrzymały się. Dan w Warszawie na Sessyi Rady dnia 27. Mie-
siąca Kwietnia 1794. Roku.

(L.S.)

J. W. Zakrzewski P. M. W.

Wyznaczenie Osób do Deputacyi Indagacyney.

Zważywszy, iż na rewizyi Papierów, które z różnych stron od Obywatelów do wydziału
Dyplomatycznego są komportowane, wiele zależy, tak co do odkrycia zdrayców Kraiowych,
spisków na zgubę Oyczyzny przez nich knowanych, iako i planów nieprzyjacielskich, i że wy-
dział Dyplomatyczny rozbiorem tychże papierów zatrudniony, wkrótce, tak ważnych iakie są
spodziewane wiadomości odkryć nie byłoy mocen, przeto chcąc przyspieszyć materiały do
Sądów Kryminalnych, i wysledzić iak naykutecznię wszystkie na zgubę Narodu machinacye,
oraz postanowić Straż, któraby bezustannie czuwała na ludzi źle intencyonowanych i podstęp-
ami swemi Kray nazad do niewoli i kaydan powrócić dążących, oraz przeciwko światemu ce-
lowi ninieyszego Powstania intrygujących, ustanawia Deputacyą Indagacyną, i do niey następu-
jące osoby nominuje. — Ichmość PP. *Tarnowskiego, Krzuckiego, Bogusławskiego, Magnien, Ar-
ciszewskiego, Kilińskiego, Ryłskiego, Bernaux, Taubera, Klemensa Gaczkowskiego, Jana Adama
Eluma, Józefa Kondrskiego, Zabłockiego* Konsula, *Płockiego, Chwalier, Lutoszewskiego, Sin-
kiewicza, Jakóba Węgrzeckiego, Piotra Wulfersa, Stankiewicza i Makowieckiego*, którzy nay-
daley w godzin dwanaście po ogłoszoney ninieyszey rezolucyi na Ratuszu Miasta Warszawy,
Sessye swoje rozpoczną; organizacya dla tey Deputacyi i obowiązki Deputowanym przepisane,
następującą rezolucyą ogłoszone zostaną; Deputacya ta w ciągłym zawżse związku z wydzia-
łem Dyplomatycznym zostawać ma, z którego dwie osoby na każdej Sessyi Deputacyi Indaga-
cyney znaydować się i prezydować powinny; oddzieliwszy wprzód Papiery Dyplomatyczne
od papierów Narodowych; teraz zaś zaleca Rada, ażeby wszelkie papiery w mieszkaniach
przez nieprzyjaciół dawniey zajmowanych znalezione, i iuż przez Rezolucyą Rady do kom-
portowania zastrzeżone, których skład na Ratuszu Miasta Warszawy zostawać ma, na ręce osób
wyżey wyznaczonych w komplecie będących za Rewersem Prezydującego oddawane były, i tym

(22)

celem dla wiadomości Publiczney to Obwieszczenie do Druku poddać i po wszystkich mieyscach i drzwiach domów publicznych przyklepać, oraz przez Woźnych przy ogłosie trąb publikować Kancellaryi swoiey zaleca.

Dan w Warszawie na Sessyi Radney dnia 28. Miesiąca Kwietnia Roku 1794.

(LS.) *J. Wyssogotta Zakrzewski Pr. M. Warszawy.*

Specyfikacya gotowych Pienędzy z dobrowolney Ofiary do Archivum Miasta Warszawy pod Dozor Obywateli Oszelowskiego i Wolskiego weszłych 1794. Roku Miesiąca Kwietnia dnia 22.

Stanisław Nowicki złł. 108. — Augustyn Gliński 432. — Lalewicz 100. — Józef Domański 100. — Szymon Rożański 50. — Wawrzeniec Woyna 54. — Mateusz Oyrzyński 360. Jacek Szymański 216. — Franciszek Szostakowski w miedziakach nierachowanych 180. — Jan Szaarkowski Imieniem Zofii Lulie 216. — Andrzej Malinowski 200. — Xżna Poniatowska Ex-Podkomorzyna 100. — Józefa Kofsecka 100. — Stanisław Kofsecki 210. — Józef Sobański 180. Wilhelm Choralik w miedzi nierachowanej 540. — Dominik Borakowski 360. — Jan Jabłoński 150. — Hilary Szpilowski Architekt 200. — Szymon Kasperki, Regent 400. — Szymon Majewski 100. — Józef Demek przez Sędzimira 200. — Józef Bętkowski 18. — Xżna Poniatowska Ex-Podkomorzyna Koronna 2,000. — Piotr Wołkiewicz 269. — Felix Wodzyński, Kanonik Płocki 90. — Szembek Biskup Płocki 1800. — X. Szeptycki i Szembek Archidiacon 180. — Mateusz Ustrzycki 300. — Franciszek Xawery Molencki 360. — Wojciech Szeżański 900. — Jan Zaydler 180. — Pewny Karmelita przez ręce Szeżańskiego 54. — X. Skrzetulski, Profesoer od Kadetów 30. — Ludwika Sznarkowska 108. — Pewny Ubogi 60. — Antoni Grothus 360. — Józef Wołowki 36. — Mateusz Tokarski 108. — Maciej Misiewicz 30. X. Walicki 100. — Franciszek Nowicki 54. — Jan Siemiątkowski 10. — Antoni Baldy 100. Antoni Wincenty Mianowski 108. — Moszyński, Marszałek Koronny 2,000. — Biskup Malski przez X. Rofsińskiego 800. — Piotr Sulicki 72. — Wojciech Bęczkowski 108. — Kacper Laube 27. — Kotowski Szmuklerz 36. — Jan Bieukiewicz 180. — Wawrzeniec Turki 18. Kazimierz Krzyżanowski 3. — Tomasz Antoniewicz 20. — Józef Skarżyński 200. — Tomaszowa Wolskiewiczowa złł. 1. gr. 15. — Hieronim Stroynowski, Kanonik Kijowski 200. — Karól Szneker 54. — Jagnieszka Dawidsonowa 100. — Gatz 54. — Peter Duwe 18. — Stefan Komar 1,080. — Summa wyżej wyrażonych Ofiar wynosi Złł. 16,782. gr: 15

Z Paryża dnia 14. Kwietnia.

Dnia 10. bieżącego Miesiąca Deputacya ocalenia odesłała do sądu rewolucyjnego 25. osób, między któremi znajdują się niektóre, od początku rewolucyi, znane, iako to: *Chaumette* agent narodowy przy radzie gminney *Paryża*, *Gobet* bywszy Biskup tegoż miasta, *Arthur Dillon* Generał kommanderujący dywizyą woyska *des Ardennes*, *Simon* deputowany do Konwencyi, *Beysser* Generał w woysku zachodnim &c. &c. Wszystkie te osoby, wyjąwszy 7miu, których bydz nie winnemi Trybunał rewolucyjny ogłosił, na śmierć skazane zostały, będąc przekonane, że należały do spisków *Heberta* i *Dantona* knowanych na zniszczenie wolności i niepodległości narodu Francuzkiego, że bunt wewnątrzne podniecały, że reprezentacyą narodową rozproszyć, członków iey patriotów zamordować, rząd republikański obalić, i samowładztwo ludu jednemu tyranowi oddać chciały. — *Dufourny* Prezydent Departamentu Paryzkiego także już z rejestru Jakóbinów jest wymazany i w areszcie siedzi. On to był, który pierwszy wydał proklamacyą zachęcającą do szukania falety, lecz teraz popadł w podeyrzenie. *Vadier* i *Robertspierre* na Sessyi iedney Jakóbinów mogne mu uczynili zarzuty, i na ich wniosek *Dufourny* z tego zgromadzenia rugowany został.

Zgromadzenie ludu w *Rechefort* napisało nie dawno do Lorda *Stanhope* członka opozycji w Izbie wyższej Parlamentu Angielskiego, list w następujących wyrazach: „Twój za wolnością głos piorunujący, odzywa się w warsztatach, w których my grzmoty na naszych tyranów kujemy. Słyszeliśmy ciebie, podnieśliśmy ręce, i zawołaliśmy! On zasłużył sobie być obywatelem Francuzkim! a kowadło ięko pod tysiącami młota razami. „

Na *Sesysy Konwencyi* dnia 7. Oskarżyciel publiczny donosi, że Generał *Arthur Dillon* i deputowany *Simon*, należą do wspomnioney dawniey konspiracyi. *Legendre* i *Bourdon* popierają to doniesienie, po czym stawia dekret oskarżenia. Zalecono wygotować 6000. wozów do transportów wojennych.

Sesysa Konwencyi d. 7. Aflygnatów za 16. millionów spalono. *Couthon* uwiadomia, że okręty nasze, 6. okrętów nieprzyjacielskich zabrały, między którymi znajduje się *Kaper* ieden Angielski od 14. Armat, i okręt ieden z *Malabaru*, którego ładunek przenosi wartość miliona liwrów.

Sesysa Konwencyi d. 9. Deputacya z *Montpellier* przynosi urnę z popiołami zmarłego deputowanego *Beauvais*. Przyjęto ją z uszanowaniem i złożyć kazano najprzód w archiwum narodowym, potem przenieść uroczyscie do *Pantheonu*, kazano oraz obmyśleć honory oddać się mające Deputowanym *Fabre*, *Bayle* i *Gasparyn*, którzy walcząc z nieprzyjacielem polegli. Obywatel ieden poświęca Konwencyi dzieło swoje nad rolnictwem, z prośbą, aby w kościołach rozumu przed ludem czytane było.

Sesysa Konwencyi d. 10. Doniesiono, że znowu 9. okrętów nieprzyjacielskich naszym dostało się w zdobyczy. Na granicy północy dobrze się także naszym powodzi. *Dandel*, Szef batalionu iego nie dawno blisko 200. zabrał niewolników. Plenipotencya Deputacyi ocalenia publicznego znowu na miesiąc, w pośród powszechnych okłasków, jednomyślnie przedłużona została.

Sesysa Konwencyi d. 11. Administracye powiatowe mają wygotować katalogi bibliotek narodowych. Zamiarem tego projektu jest (rzekł *Gregoire*) dowiedzieć się, gdzie się znajdują owe miliony książek, będące własnością Rzpłitey. Kary przeciw fałszującym aflygnaty obłożono. *Couthon* uwiadamia, że rapport o stanie wewnętrznym i politycy Rzpłitey wkrótce uczyniony będzie.

Sesysa Konwencyi d. 12. Obywatele, którzy nieprzysięgłych Xięży przechowują, wygnaniem z kraju skarani być mają. Na papierze, na którym wypadłe prawa drukować się będą, ma się znajdować stępel wyobrażający nagiego kolosalnego człowieka wspierającego się iedną ręką na ogromney pałce, w drugiey ręce trzymającego obraz wolności i równości i depczącego nogami rozwaliny despotyzmu. Napis na tym stęplu będzie: *Rzpłta Francuzka*.

Sesysa Konwencyi d. 13. Znowu o zabranii kilku nieprzyjacielskich okrętów, a mianowicie *Kapra* iednego Angielskiego od 14. armat doniesiono i kary na fałszujących aflygnaty obłożono.

Rada Gminna odebrała rapport o zniesieniu Rojalistów przy *Mortagne*, gdzie ich 300. padło. Pozostali po *Charettem* Rojaliści nie wynoszą już liczby 5ciu tysięcy ludzi, i ci nawet nie są dobrze uzbrojeni. Tak więc wojna wewnętrzna, która przez sześć przeszło miesięcy szarpała wnętrzności Francyi, jest już prawie zakończona, i wspomniane tylko niedobitki zostały do wytepienia.

z *Trewiru* dnia 12. Kwietnia.

Francuzów 2,000, zebrawszy się koło *Longwy* uderzyli na Cesarzkich pod *Arlon*, i za-

brali im 6. wsiów, 1. redutę i 300. ludzi. Mieli się potem poprzec Austriacy, wszelakoż z utratą powtórą 140. żołnierza.

Z Niderlandu dnia 15. Kwietnia.

Iuż przeszło od dwóch miesięcy wszystkie prawie gazety każą nam się spodziewać ważnych czynności wojennych, zawsze głoszą o powiększeniu armiiów, o ściąganiu największej fily żołnierza ku *Landreci*, *Cambray* i *Bouchain* i o wielu innych przygotowaniach, a przecież przyrzeczenia ich nieziszczają się dotąd. Potyczki przednich straż trwają nieustannie. D. 10. Francuzi uderzyli na poczty nasze wzdłuż całej linii od *Furnes*, aż w Xięstwo *Luxemburckie* rozciągnięte, i zabrali nam 600. do 700. sztuk bydła i wielkie innośtwo żywności. D. 12. Cesarzcy wraz z Hefkami po uporczywey utarczce spędzili nieprzyjaciela z posterunku *Boesbeque*. Główna część wojska Generała *Pichegru* stoi obozem między *Bouchain* i *Cambray*, a dwa inne obozy znajdują się, jeden okopany pod murami ostatniej fortecy, a drugi koło *Landreci*. Prócz tego tenże Generał ma jeszcze dwa obozy rezerwowe koło *Guise* i *Peronne*; z tego widać iż wojska Francuzkie muszą być liczne.

Gdy Cesarz IMC d. 15. tego Mca stanął w *Valenciennes*, 100. Studentów tameczney szkoły zaprzęło się do pojazdu i zaciągneli go aż do wyznaczonego mu mieszkania. W Lazaretach Cesarz IMC każdego chorego prawie odwiedzał i cieszyć ich starał się. Stany tutejsze prócz *donum gratuitum* przyrzekły Cesarzowi dobrowolney ofiary 4. miliony. Pewny cudzoziemiec, gdy Cesarz w parku znajdował się, tak bardzo do niego zbliżył się, iż zaczęto się obawiać o życie Cesarza i cudzoziemca tego natychmiast schwytano i w więzieniu *Treuremberg* osadzono, gdzie z papierów które przy nim znaleziono tłumaczyć się będzie.

Iakobinizm Francuzki tak się wszędy szerzy, iż rząd nasz wydał obwieszczenie, w którym ogłasza karę śmierci na tych, coby do spisków lub korespondencyi iakich z nieprzyjacielem wchodzili, lub też coby zdania Iakobińskie rozsiewać starali się. Według najnowszych wiadomości z Hagi oczekiwamy na dniu 19. lub 20. tego miesiąca walney bitwy między Xięciem *Coburgiem* i Generałem *Pichegru*. Gazeta *Bruxelska* ostrzega tameczną publiczność, aby się miała na baczności względem bankierów Francuzkich, którzy znowili się na wykupienie żywności i ogłodzenie przeto reszty Europy.

Z Sztokolmu dnia 8. Kwietnia.

Przypadek niespodziany obiaśnił zupełnie spiszek od Barona *d'Armfeld* uknowany, Kuryer z Neapolu przybyły przywiozł szkutkę, gdzie cała korespondencya tego Generała znajduje się, a którey inwentarz na radzie w przytomności Króla był czytany. Hrabia *Gillenstolpe* za wielki wpływ do tej znowy z urzędu swego został złożony, a papiery wszystkie do trybunału sprawiedliwości oddano, który Selsye swoje głośno w przytomności arbitrow miewa. Z wyciągniętych inkwizycyi pokazuje się, że Baron *d'Armfeld* chciał tylko zagarnąć rzady królestwa, podać go w ręce mocarstwa sąsiedzkiego i wpuścić do portów Szwedzkich obcą flotę. Mocarstwo sąsiedzkie, które tak dobrze Szwecyi sprzyja, jest Moskwa, która iak dotąd z krzywdą swych sąsiadów wzrastała, tak teraz znajdzie w nich mścicieliw przenoszących śmierć nad dłuższe iey ukazom ulegania.

Z Hagi dnia 15. Kwietnia.

Xiążę *Cobourg* wydał rozkaz aby emigrantów Francuzkich nie stawiano więcej na przednich strazach, lecz aby ich odsyłano zawsze do drugiej linii, gdyż potrzebno że wielu z nich nie mogąc w sobie przytłumić wrodzonego przywiązania do Ojczyzny, z tychże straż uciekali, przekładając użyć raczej Narodowi własnemu iak Xięciu *Cobourgaui*.

Dwóch którzy już tym sposobem dezertowali i na jednej rozprawie potykali się, złapano i w *Valenciennes* rozstrzelono. Armia Generała *Pichegru* coraz świeże dostaie posiłki złożone z garnizonów miały nymniej exponowanych, a częścią z nowych korpusów z głębi kraju nadchodzących. Od armii Reńskiej, 2000. kawalerji temuż generałowi w posiłek pod *Cambray* nadesłano.

Z Wenecyi dnia 9. Kwietnia.

D. 29. Marca odkryto w Neapolu spisek uknowany przeciwko familii Królewskiej i Ministróm; jeden ze spiskowych wyjawil swoich towarzyszków, i tegoż dnia więcey 300. Osób przyaresztowano. Między temi znajduia się niektóre bardzo dystyngwowane, iako to brat *Xięcia de la Torre*, *Xiąże Dentici*, *Xiąże Jordani*, Kawaler *Letizia*, *Xiąże de Pietra Persia*, Kawaler *de Cantalisseta*, P. *Filomarin* autor wielu tragedyi, *Xiężna de Popoli*, *Xiężna d'Avello*, prócz wielu patronów, urzędników, xięży i oficyerów. Przypisuią spisek ten Iakobinom i zbiegłym Tulonczykom, którzy z eskadrą przypłynęli. Dwor Królewski przeniosł się natychmiast pod zasłoną mocney eskorty do *Cazerta*. Kluby z 12. osób złożone w różnych częściach miasta i prowincyach Królestwa rozłożone, czyniły wspólnie z klubem głównym, i wiele osób różnych klas i stanów do rzeczzonego spisku pociągnęły. Nieofzczędzano w tym razie pieniędzy, gdyż iak zapewniali, rozrzucano w Stolicy samey na miesiąc 90,000. talarów na przekupienie Osób. Młodszy potomkowie familii nayznaczniejszy chwyłali się chętnie tey konspiracyi, pragnąc dochody swoje powiększyć, bo prawo dotąd trwające całą fortunę w ręce starszych tylko oddawało synów. Od dwóch miesięcy już wiedział rząd, iż chciano podpalić arsenał, i warsztaty do budowy okrętów; a przeszły ieszcze iesieni postrzeżono dwóch *Kalabryczyków*, którzy po prowincyach rozrzucali prawa człowieka na włoski ięzyk wytłumaczone. Naywiększa ieszcze dotąd panuje obawa ze strony żołnierstwa, którego wiele regimentów ma należeć do zmo- wy. Już wszędzie zaczynaia poznawać narody, iż one są właściwym panem, i że dłużej znosić jednego samowładcy wyroki, które nayczęściej dążą na wydarciu majątków i niewinney krwi rozlew, byłoby ostatnią hańbą. Dziękować zato należy oświeceniu wieku naszego. Co do spisku iakim się sposobem odkrył powiadaia, iż Stolarczyk jeden należący do klubu rewolucyinego skłóciwszy się z Maystrem swoim oskarżył go przed Kawalerem *Akton*. Niektórzy ze spiskowych mieli czas popaliwszy swoje papiery uciec, ale wydano natychmiast rozkazy, aby ich chwyłano na granicy. Należał także do zmo- wy pewny zegarmistrz, który miał rozdać pospółtwu 80,000. dukatów, a u którego w momencie gdy go arestowano, rzeczoną sumę i wielu Tulonczyków znaleziono. Tulonczykowie ci układali właśnie sposoby do exekucyi planu konspiracyi; ale dwóch z nich naywinniejszych uciekło. Docieczono teraz iż miano podpalić pałac królewski i trzy zamki mieyskie *Castello del Oro*, *Castello Nuovo* i *Castello di St Elmo*, i odbić wszelkie publiczne banki, które miały poyść na łup pospółtwu.

Z listów z Madrytu dowiaduiemy się, że Hrabia *d'Aranda* mówiąc z wielkim zapalem w radzie w obecności Króla przeciwko toczący się dziś wojnie tak dalece się uniosł, iż Króla samego bardzo żywo dotknął, za co gdy do domu powrócił znalazł dla siebie karetę i żołnierzy, którzy go do *Andaluzyi* odprowadzić mają, gdzie resztę swych dni na wygnaniu dokończy. Drużdy głoszą iż mieysce iego wygnania będzie *Peninsula koło Walencyi*. Już na reszcie i Ministrowie przewidywać zaczynaia, iak iest źle mieszać się w cudze interesy, zwłaszcza gdy to cały Naród interesuię, i byż posługaczami jednego despoty.

Z Włoch dnia 12. Kwietnia.

Rząd Genuński domaga się odwołania P. *Tilly* Rezydenta Francuzkiego przy Rzplitey i

wysłał w tym celu Kuryera do Paryża. Przyaresztowano wiele znaczniejszych Osób ze Szlachty, a między temi senatora *Isrea*, iako dowodzącę partyi Iakobińskiej. Wszelkie czynią się przygotowania, do mocnego odporu przeciwko każdej potencji, któraby neutralność Rzplitey nadwzględę chciała; obsadzają się mury armatami, dla zasłonięcia miasta ze strony *Boecetta* i *Bisagno*. Rzplita odrzuca wszelką pomoc obcą, gdyż przyjmując posiłki od Austrii sobie ofiarowane dałaby Francuzom pretext wkroczenia na grunta swoje ze strony *Vintimille*. Okoliczność która uzbrojenie Genuńczyków przyspiesza jest pogłoska powszechna; że część krajów Rzplitey ma się dostać Królowi Sardyńskiemu w nadgodę kosztów wojennych. Tak to zawsze mocniejsze mocarstwa dzieliły się krajami słabszych Narodów, i nadgradzały sobie z nich szkody, do których też Narody najmniejszego nie dały powodu: ale spodziewać się należy że sprzeciwiający się ten prawom Narodów zwyczaj wkrótce ustanie. Z innej strony niemniejszą pobudkę do uzbrojenia się ma Rzplita Genuńska, jeśli to jest prawdą, że 60. Francuzkich statków, które w Marsylii się sposobią pod pretextem wyprawy do Korsyki mają się udać ku *Genui* i uderzyć ztamtąd na Włochy.

D. 16. tego Mca listy z Włoch donoszą, że Francuzi weszli już aktualnie na grunta Rzplitey Genuńskiej wydawszy wprzód proklamacyą, w której starają się odiać mieszkańcom wszelką boiaźń, iakąby wkrócenie to sprawić mogło; przyrzekają prócz tego płacić wszystko, gotowemi pieniędzmi, respektować wszelką własność i oświadczają, że chcą zasłużyć na miłość braterską tego Narodu, który tyle dowodów swojej przyjaźni Rzplitey Francuskiej okazał. Bynajmniej wątpić nie należy iż głównym ich zamiarem jest zboczyć wąwozy *Sospello* i przeдрzeć się tym łatwiej w kraie Króla Sardyńskiego.

Kommissya Porządkowa Xięstwa Mazowieckiego w Ziemi Warszawskiej agitująca się. Na doniesienie JPP. Jerzego Jakoba *Kürell* i Franciszka *Gautier* Administratorów Masy Urodzonego *Kabryta*. Uwiadomia Publiczność, oraz Jubilerów, Złotników, Zegarmistrzów i Żydów. Iż w czasie Rewolucyi w dniu 17. Kwietnia Roku idącego na wybiecie się z przemocy obcego żołnierza, wszystkich Obywatelów i Mieszkańców Kraju Naszego, aż do rozpaczających, podniesioncy, między innemi przez Obywateli doświadczonemi klęskami, przyszło i to doświadczyć; co nie tylko Obywatelów i Mieszkańców Miasta Warszawy, ale też Prowincjonalnych, dotknąć zdołało. Kiedy w tym tak okropnym ogniu, przez wpadnięcie nieprzyziaciela, i za nim wybijającego się z pod przemocy jego Ludu, do Domu *Tepperowskiego* na miodowej ulicy sytuowanego, gdzie massa Ur: *Kabryta* dla licznych Wierzytelców jego przez Administracyą zebrana lokowana była, przez tłum Ludzi zgromadzonych zabrano zostało iako to: w gotowych Pieniądzech w złocie i srebrze Czerw: 8000. Cały ubiór Damski z Koronek *Brabantskich*, Gwiazda Orderu *Orla-Białego* brylantowa, trzy *Sclitery*, Srebro w różnych naczyniach, Zegarki złote bez i z brylantami, Łańcuszki złote różne, Tabakiery złote i jedne z brylantami, oków złoty do *Rataszów* i papiery różne. A ztąd ehowięznie miłością Dobrą Powszechną tak Publiczność, iako też Jubilerów, Złotników, Zegarmistrzów, Żydów, Iżby ciż wiadomość o wymienionych powyżey znaydowania się u kogo takowych rzeczach, lub siebie do sprzedania przyniesione mając zatrzymywali i Administracyi na Kantor *Kabrytowki* donosili, za co przez Administracyą ofiarowaną przynoszący i wymienione rzeczy przez zdobywcę, czyli jakim bądź sposobem posiadający odbierze nadgodę. Spodziewa się Kommissya swoia, że Obywatele i Mieszkańcy będąc przy błogosławieństwie Boskim od nieprzyziaciela óswobodzonemi niechęcią zatrzymywaniem własności nieszczęśliwych Kredytorów, a swych Współ-Braci ściągając niebłogosławieństwa tej ręki, która ich w blisko przeszłej potrzebie ratowała. Dan w Warszawie na Sessyi Kommissyi Porządkowej dnia 27. Mca Kwietnia 1794. Roku.

T. Dembowski K. P. X. M. mpr.

[LS.]

Moraczewski Regent

DONIESIENIA.

Richard i Kompania, którzy dorad prowadzili swój handel na Przedmieściu Krakowskiem, mają honor donieść publiczności, iż od trzeciego Maja teraźniejszego przeniosą się do swego domu na rogu *Trembackiej* ulicy od Krakowskiego Przedmieścia pod Nrem 419. stojącego, gdzie będą utrzymywać tenże handel iak dawniej; to jest: Oliwy, Musztardy, Ocet stołowy i inne, Likwory, Wina rozmaitego gatunku, Zegarki, Tabakiery złote, i wszelkie inne kleynociki, karty do gry. &c.

O półpięty mili od Warszawy na tej stronie Wisły są do przedania Dobra, wszystkie zyski zawierające. O Dziedzicu, nazwisku, cenie, Intracie onych można się zainformować od JMé Pana Lińskiego w Kollegium po Jezuickim mieszkającego.

Na ulicy *Bugay* zwanej w Kamienicy P. Ramockiego, trzeciej od Kamiennych wschodków Nro 2587. znajdując się u JP. Franciszka *Szubianka* świece woskowe prawdziwe *Jarosławskie* po 4. 5. i 6. szruk na funt do przedania.